

Sygn. akt I ACa 1105/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 lipca 2013 r., sygn. akt I C 692/10,

- 1) oddala apelację;
- 2) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1105/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda P. S. kwotę 27 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2013r. oraz 1 800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym, zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość w kwocie po 100 złotych miesięcznie, płatną od dnia 1 kwietnia 2011r. do 15. dnia każdego miesiąca z ustawowymi, odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z należności niezależnie od wypłacanej powodowi przez pozwanego renty wyrównawczej w wysokości po 562 złote miesięcznie, ustalił odpowiedzialność pozwanego za ewentualną szkodę jaką ponieść może powód w przyszłości w związku z wypadkiem z dnia 2 listopada 2000r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił, a odnośnie

do roszczenia o zapłatę kwoty 26 939,82 złotych, w której to części powód cofnął pozew, postępowanie umorzył oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że około 3 miesięcy przed wypadkiem z dnia 2 listopada 2000r. powód poznał K. B., który był mechanikiem samochodowym i posiadał warsztat samochodowy przy domu, w którym mieszkał, w C.. W dniu zdarzenia powód przebywał w warsztacie samochodowym K. B., gdzie odbywało się spotkanie towarzyskie, w trakcie którego uczestnicy spożywali alkohol. W jego trakcie powód poczuł się źle, udał się do samochodu znajdującego się w tym warsztacie i usiadł na miejscu pasażera. Samochód ten nie był ubezpieczony.

K. B., będąc w stanie nietrzeźwości (2,8 promila alkoholu we krwi), wsiadł do samochodu marki B. nr rej. (...), w którym na miejscu pasażera znajdował się powód, a następnie zaczął nim kierować i jechać w kierunku B.. Na ul. (...), podczas wyprzedzania innego pojazdu utracił panowanie nad samochodem i zjechał w lewo, a następnie uderzył w betonowe ogrodzenie posesji nr (...) przy ul. (...), po czym uderzył jeszcze w przydrożne drzewo. Na skutek doznanych w wypadku obrażeń K. B. zmarł na miejscu, natomiast siedzący na miejscu pasażera powód doznał rozlicznych obrażeń ciała. Powód w czasie wypadku był w stanie nietrzeźwym i miał 2‰ alkoholu etylowego we krwi. W czasie pobierania krwi do badania był on nieprzytomny

W wyniku wypadku powód był hospitalizowany w Oddziale (...) Szpitala (...) w B., gdzie przebywał od 3 do 23 listopada 2000r. Stosowano u powoda respirator, przeprowadzono zabieg otwarcia jamy brzusznej, usunięto śledzionę, zszyto uszkodzony pęcherz moczowy, z powodu krwi w lewej jamie opłucnowej zastosowano drenaż jamy. Stwierdzono u niego obustronne masywne zmiany rozejmowo – zapalne klatki piersiowej. Zastosowano antybiotykoterapię. Rozpoznano uraz wielonarządowy, stłuczenie głowy, wstrząśnienie mózgu, wodniak okolicy czołowej, stłuczenie klatki piersiowej, złamanie żeber od II do VIII, stłuczenie serca, stłuczenie płuc, obustronną odmę opłucnową, ostrą niewydolność oddechową, stłuczenie brzucha, rozerwanie śledziony, niewydolność krążeniową, złamanie kości krzyżowej po stronie lewej, złamanie kości łonowej i kulszowej lewej, złamanie szyjki kości udowej prawej, złamanie kości udowej lewej, złamanie wyrostka poprzecznego kołczystego i trzonu kręgu V lędźwiowego. Po wypisaniu z powyższej placówki powód w okresie od 28 listopada 2000r. do 8 lutego 2001r. przebywał w Oddziale (...) tego Szpitala, gdzie w dniu 6 grudnia 2000r. przeprowadzono zabieg operacyjny ręcznej repozycji przemieszczenia złamanej szyjki kości udowej prawej pod kontrolą rtg i stabilizacją przezskórną czterema śrubami Kischnera. W dniu 19 grudnia 2000r. przeprowadzono zabieg operacyjny złamania kości udowej lewej i stabilizacji metodą ZESPOL.

Powód na skutek wypadku doznał poważnych i rozległych obrażeń ciała, które spowodowały zagrożenie utraty życia. Przez 2 – 3 miesiące był unieruchomiony z powodu złamania obu nóg. Zabieg usunięcia narządu śledziony – splenektomii stwarza możliwość niedoborów immunologicznych.

Aktualnie powód ma ograniczenie ruchów odwodzenia w prawym stawie biodrowym do kąta 30 – 40° i bardzo nieznaczne ograniczenie ruchów zginania, skrócenie kończyny dolnej prawej o ok. 1 – 2 cm, blizny głowy, brzucha oraz nogi prawej i lewego uda. W dalszym ciągu doznaje dolegliwości bólowych kręgosłupa w okolicy szyi, gdzie jego ruchomość została ograniczona. Doznaje odrętwień kończyn górnych, szczególnie prawej. Odczuwa bóle w klatce piersiowej i częste uczucia duszności. Ból odczuwa także w prawym stawie biodrowym. Jego miednica jest asymetryczna. Poruszając się utyka na prawą nogę. Jego kręgosłup jest skrzywiony, w sposób lewoskrętny. Ma on również „blok kostny” kręgów C4, C5 i C6 z nadwichnięciem C4 i retrolistezą C5/C6. Krąg C5 uległ znacznej deformacji i obniżeniu. Trwałemu uszkodzeniu uległ krążek międzykręgowy C5/C6. Powód ma osłabiony układ odpornościowy i zaburzenia liczbowe płytek krwi, spowodowane brakiem śledziony, a także dusznością. Występuje u niego również niewydolność oddechowa po stłuczeniu płuc i złamaniu żeber. Powód ma upośledzone zdolności ruchowe i nie jest w stanie szybko się poruszać, np. biegać czy skakać.

Będący konsekwencjami wypadku uszczerbek na zdrowiu powoda biegli lekarze (...) Uniwersytetu (...) w S. określili na 50%. Uznali, że powód jest trwale niezdolny do pracy fizycznej w charakterze pomocnika na budowie. Jego choroba zwyrodnieniowa w stawie biodrowym może w przeciągu kilku lat wymagać leczenia operacyjnego i podobnie zwyrodnienia kręgosłupa, jeżeli dojdzie do ucisku rdzenia czy korzeni nerwowych. Konieczność korzystania w

przyszłości przez powoda z laski inwalidzkiej uzależniona jest od rozwoju wtórnych zmian zwyrodnieniowych i jego indywidualnej potrzeby. Dla zwiększenia odporności powoda niezbędne jest podanie kilku szczepionek, aczkolwiek nie jest wymagane stosowanie specjalnej diety, czy też zażywanie leków lub suplementów diety. Powód wymaga zabiegów rehabilitacyjnych.

Specjalista chorób wewnętrznych określił długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda związany z urazami głowy, złamaniami i utratą śledziony na 15 %, w zakresie internistycznym. W ocenie biegłego neurologa powód doznał urazu, który zalicza się do najcięższych i często kończy on się zgonem. Dokonaną przez niego ocenę trwałego uszczerbku na zdrowiu można zsumować na 15%.

W ocenie biegłych sądowych z zakresu chorób wewnętrznych, chirurgii urazowej i ortopedii oraz neurologii, opiniujących zdrowie powoda w postępowaniu sądowym wywołanym odwołaniem powoda od decyzji lekarza orzecznika ZUS (sygn. akt XII U 1142/03), uszkodzenie klatki piersiowej powoda wygoiło się dobrze, bez upośledzenia ruchomości klatki piersiowej i płuc, bez objawów niewydolności oddechowej i niewydolności układu sercowo-naczyniowego. Usunięcie śledziony oraz operacja niedrożności jelit pozostają bez wpływu na zdolność powoda do samodzielnej egzystencji.

Zdaniem biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii, opiniującego stan zdrowia powoda w dniu 30 kwietnia 2010r. na potrzeby postępowania przed Sądem Okręgowym w Katowicach w sprawie z odwołania powoda od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wtórne następstwa odniesionych przez powoda w wyniku wypadku drogowego urazów mają charakter trwały i nieodwracalny. Przeciwwskazana dla powoda jest praca stojąca, obciążająca czy też w pozycji wymuszonej, dlatego nie może on powrócić do pracy wykonywanej przed wypadkiem. Z tego powodu uznając go za częściowo niezdolnego do pracy, zdaniem biegłego, powód może wykonywać pracę lekką, siedzącą i bez obciążeń.

Powód w chwili wypadku był kawalerem i mieszkał z rodzicami. Gdy został wypisany ze szpitala w marcu 2001r. zaczął chodzić o kulach. Opiekowała się nim matka. Koniecznym było przygotowywanie dla niego posiłków. Powodowi pękło zespolenie szyjki prawej kości udowej i musiał odbyć operację. Doznał ogólnego zakażenia organizmu i miał operację płukania wnętrzości. Od wypadku do chwili kiedy zaczął chodzić minęły 4 miesiące. Obecnie porusza się przy pomocy jednej kuli i odczuwa ból w okolicach prawego biodra i w okolicach kręgosłupa krzyżowo – lędźwiowego. Odczuwa drętwienia prawej nogi, jak również drętwienie rąk. W związku z doznany urazem płuc ma on duszności. Zażywa środki przeciwbólowe.

W okresie od 15 marca 2007r. do 30 czerwca 2009r. powód był zatrudniony przez P. R., prowadzącego Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...), w charakterze pomocnika pracownika budowlanego, w 1/2 wymiaru czasu pracy za wynagrodzeniem 468 złotych brutto. Uprzednio powód był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) Spółce Cywilnej w C., na podstawie umowy o pracę na czas określony, od dnia 1 listopada 2000r. do dnia 31 stycznia 2001r., na stanowisku pracownika budowlanego. Powód w dniu 24 czerwca 1994r. ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w C., uzyskując tytuł robotnika wykwalifikowanego w zawodzie lakiernik pojazdów samochodowych. Zgodnie z oświadczeniem M. W., prowadzącego przedsiębiorstwo budowlane pod firmą (...) wynagrodzenie, które powód mógłby od niego uzyskać, gdyby był w pełni zdrowy oraz biorąc pod uwagę jego doświadczenie i kwalifikacje, wynosiłoby 2 200 złotych brutto.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi 73 000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz przyznał mu rentę wyrównawczą, którą od roku 2001r. wypłacał kwartalnie. Za okres od dnia 1 października 2008r. do dnia 31 marca 2011r. pozwany wypłacił powodowi tym tytułem łącznie kwotę 17 821,37 złotych. Od dnia 1 stycznia 2011r. pozwany wypłaca powodowi świadczenie rentowe w wysokości 562 złotych miesięcznie (kwartalnie 1 686 złotych). Powyższe świadczenia pozwany wypłaca powodowi przy przyjęciu 50 % przyczynienia się poszkodowanego do szkody.

Powód otrzymuje od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Wysokość świadczenia rentowego od 1 sierpnia 2008r. wynosiła 392,44 złotych, a od 1 grudnia 2009r. 485,39 złotych.

Po podwyższeniu decyzją ZUS, wysokość świadczenia rentowego od dnia 1 marca 2011r. wynosiła 498,72 zł. Po podwyższeniu decyzją ZUS, wysokość świadczenia rentowego od dnia 1 listopada 2012r. wynosi 542,18 zł.

Powyższe ustalenia poczynił Sąd pierwszej instancji w oparciu o niekwestionowane przez żadną ze stron dowody z dokumentów oraz zeznania powoda.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2013r. Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i księgowości, albowiem zgodnie z art. 278 § 1 kpc Sąd zasięga opinii biegłych w wypadkach wymagających ustalenia wiadomości z zakresu wiedzy specjalistycznej, natomiast weryfikacja wyliczenia wysokości renty, według metody ustalonej przez stronę pozwaną takiej wiedzy nie wymagała. Ponadto powód podczas rozprawy w dniu 25 czerwca 2013r. podał, iż samo wyliczenie renty oparte na metodzie pozwanego jest w jego ocenie prawidłowe, a zatem okoliczność, która miała być przedmiotem opinii nie była w istocie sporna.

W oparciu o powyższe ustalenia uznał Sąd pierwszej instancji, że podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 2 listopada 2000r. jest przepis art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej, zgodnie z którym do zadań (...) należy wypłacanie odszkodowań i świadczeń z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego za szkodę na mieniu i osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządził, nie był ubezpieczony ubezpieczeniem obowiązkowym. Przepis ten znajduje zastosowanie w rozpoznawanej sprawie z uwagi na brzmienie art. 159 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym postępowania dotyczące roszczeń odszkodowawczych wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy (tj. przed dniem 1 stycznia 2004r.) toczą się według przepisów dotychczasowych.

Pozwany nie kwestionował zresztą swojej odpowiedzialności co do zasady, sporna była w jego ocenie wysokość dochodzonych przez powoda roszczeń.

W oparciu o przepis art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc, stosując wypracowane w orzecznictwie i doktrynie kryteria przyznawania poszkodowanemu zadośćuczynienia – rozmiar cierpień, charakter doznanych obrażeń i ich skutki dla funkcjonowania powoda, przebieg leczenia i rehabilitacji, długotrwałość powrotu do zdrowia, doznane dolegliwości fizyczne i psychiczne – oraz doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu (50% z ogólnego stanu zdrowia, 15% w zakresie uszczerbku internistycznego), za „odpowiednią” sumę zadośćuczynienia uznał Sąd Okręgowy kwotę 200 000 złotych.

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uwzględnił również stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody i krzywdy (art. 362 kc), który określił na 50%. O przyczynieniu się powoda do powstania szkody świadczyło to, iż zdecydował się on na jazdę samochodem z pijanym kierowcą, o którego upojeniu alkoholowym dobrze wiedział, gdyż wspólnie z nim spożywał napoje alkoholowe. Nie dał przy tym Sąd wiary powodowi w zakresie, w jakim zeznał, że był całkowicie nieświadomy konsekwencji jazdy samochodem z pijanym kierowcą, skoro położył się odpocząć akurat do pojazdu samochodowego. Następnie gdy powód przebywał w tym samochodzie, K. B. po zajęciu miejsca kierowcy uruchomił samochód i wprowadził go w ruch wyjeżdżając z warsztatu. Nawet jeżeliby przyjąć, iż powód nie zbudził się w trakcie uruchamiania samochodu, to zapewne ruch pojazdu i wykonywanie nim manewrów musiałby zbudzić powoda, ponieważ ten leżał na miejscu pasażera bezwładnie i bez zapiętych pasów bezpieczeństwa – skoro położył się w samochodzie dla odpoczynku, a to sugeruje niecelowość zapinania pasów bezpieczeństwa przed wyłącznie planowanym odpoczynkiem lub snem. Powód musiał być zatem świadomy jazdy samochodem z pijanym kierowcą. Jeżeli nawet uświadomienie nastąpiłoby dopiero w trakcie jazdy, to powód mógł żądać zatrzymania pojazdu i wyrazić wolę jego opuszczenia, czego nie uczynił. O znacznym stopniu przyczynienia się powoda do powstania szkody i krzywdy świadczyła również duża ilość spożytego przez powoda wraz z K. B. alkoholu, która wyrażała się w znacznym stężeniu alkoholu w ich krwiobiegu. U powoda odnotowano, w czasie wypadku 2 promile alkoholu we krwi, a u K. B. 2,8 promila alkoholu, a są to dawki przy których często występują zaburzenia mowy, kontroli zachowania i kontroli ruchu. Powód zatem zdecydował się na jazdę samochodem, z nie lekko, lecz bardzo nietrzeźwym kierowcą.

Uwzględniając ustalony w powyższy sposób stopień przyczynienia (50%), stosowanemu zmniejszeniu, tj. do kwoty 100 000 złotych, ulec musiała suma zadośćuczynienia. Wartość ta została następnie pomniejszona o wypłacone przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia świadczenie (73 000 złotych) i w konsekwencji zasądzono od pozwanego na rzecz powoda 27 000 złotych.

O roszczeniu odsetkowym od dochodzonego zadośćuczynienia Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 kc, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia począwszy od dnia wyrokowania. Wysokość zadośćuczynienia w dużym stopniu uzależniona była od ustalenia stopnia przyczynienia się poszkodowanego do szkody, a to możliwe było dopiero po całościowym przeprowadzaniu postępowania dowodowego w sprawie, dlatego nie można uznać, iż pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą zadośćuczynienia w czasie przed wydaniem w sprawie wyroku.

W oparciu o przepis art. 444 § 2 kc rozstrzygnął Sąd Okręgowy w przedmiocie roszczenia powoda o zasądzenie renty z tytułu zwiększenia się potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość.

Nie budził wątpliwości fakt zwiększenia się potrzeb powoda. Jego stan zdrowia, a zwłaszcza występujące okresowo dolegliwości bólowe, powodują konieczność przyjmowania leków przeciwbólowych. Jego osłabiony układ odpornościowy, według opinii biegłych wymaga podania szczepionek uodparniających. Co więcej powód w dalszym ciągu wymaga zabiegów rehabilitacyjnych, które zdaniem biegłych winny być przeprowadzone podczas pobytu w sanatorium, aczkolwiek wykonywanie ćwiczeń w warunkach domowych pod kierunkiem rehabilitantów jest również wskazane. Także przesłanka zmniejszenia widoków powodzenia powoda na przyszłość została spełniona, gdyż jak wynikało z opinii biegłych stan zdrowia powoda ogranicza mu zdolności ruchowe, co przejawia się w braku możliwości szybkiego poruszania się, biegania, czy skakania, zatem jego przyszłe perspektywy są ograniczone, a szanse życiowe w sferach majątkowych pogorszone.

Wysokość tejże renty ustalił Sąd pierwszej instancji na 200 złotych, uznając ją za adekwatną do wskazanych powyżej potrzeb powoda w zakresie ochrony zdrowia i rehabilitacji. Wysokość renty została następnie zredukowana o stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody (art. 362 kc), a początkowy termin jej płatności określono zgodnie z żądaniem pozwu na dzień 1 kwietnia 2011r. W pozostałym zakresie roszczenie rentowe jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Roszczenie powoda o zasądzenie renty wyrównawczej w związku z utratą zarobków, za okres od 1 sierpnia 2008r. do 31 marca 2011r. oraz comiesięcznie od 1 kwietnia 2011r. zostało przez Sąd pierwszej instancji w całości oddalone. Powód sam przyznał, iż nie sprzeciwia się wyliczeniu renty według metody zastosowanej przez pozwanego, a jedyną kwestią sporną w tym zakresie jest uwzględnienie przez pozwanego 50% przyczynienia się powoda do szkody. Skoro pozwany regularnie wypłacał powodowi rentę, w tym w okresie od 1 sierpnia 2008r. do 31 marca 2011r. i wypłaca ją nadal w kwocie 562 złotych miesięcznie, przy uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego, a Sąd przyjął, iż przyczynienie to w istocie nastąpiło, to powództwo w zakresie dochodzonej renty wyrównawczej z tytułu utraconych zarobków musiało zostać oddalone.

Na mocy art. 355 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia kwoty 26 939,82 złotych tytułem zaległej renty oraz renty w kwocie 664,47 zł miesięcznie od dnia 1 kwietnia 2011r., albowiem powód w piśmie procesowym przed pierwszą rozprawą cofnął w tym zakresie pozew, a cofnięcie pozwu nie pozostawało w sprzeczności z prawem, zasadami współżycia społecznego ani nie zmierzało do obejścia prawa, lecz było konsekwencją wyrażenia żądania przy uwzględnieniu kwot netto dla wyliczenia, zamiast pierwotnie wskazanych wartości brutto.

Powód wykazał, iż z konsekwencji doznanych obrażeń na skutek przedmiotowego wypadku drogowego, mogą wynikać dla niego dalsze negatywne skutki w sferze szkody materialnej jak i niematerialnej, dlatego też zasadnym było żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Twierdzenie powoda w tym zakresie było zgodne z ujawnionym w sprawie materiałem dowodowym, zwłaszcza z opiniami biegłych, którzy podali, iż występuje u niego niewydolność oddechowa po stłuczeniu płuc i złamaniu żeber, a nadto niewykluczony jest dalszy rozwój wtórnych

zmian zwyrodnieniowych. Należało zważyć, iż powód miał interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, gdyż wobec jego zagrożenia dalszą szkodą lub krzywdą, orzeczenie ustalające odpowiedzialność pozwanego na przyszłość ułatwi mu ewentualne dalsze postępowanie i wykluczy niepewność stosunku prawnego. Mając to na uwadze Sąd na podstawie art. 189 § 1 kpc orzekł o ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku drogowego z dnia 2 listopada 2000r.

Na mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 2 pkt 2 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 800 złotych tytułem zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym, w którym Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 31 stycznia 2011r. uwzględnił zażalenie powoda, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach orzeczeniu kończącemu postępowanie w sprawie.

Wobec częściowego oddalenia powództwa, należało uznać, iż powód utrzymał się ze swoimi roszczeniami w 14,7 %, a uległ w pozostałych 85,3 %, bowiem suma wartości przedmiotu sporu ostatecznie wynosiła 191 743,52 złotych, a suma żądań uwzględnionych przekładała się na kwotę 28 200 złotych (27.000 zł + 12 x 100 zł = 28.200 zł). Na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc Sąd Okręgowy nakazał pobrać od częściowo przegrywającej strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 1 410 zł tytułem kosztów sądowych, co stanowiło wartość opłaty sądowej od sumy roszczeń uwzględnionych (28.200 zł x 5 % = 1.410 zł), gdyż powód był całkowicie zwolniony od kosztów sądowych.

Na zasadzie art. 102 kpc i art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd ten postanowił nie obciążać przegrywającej częściowo proces strony powodowej kosztami sądowymi oraz pozostałymi kosztami procesu, biorąc pod uwagę, iż okoliczności stanowiące podstawę zwolnienia powoda od kosztów sądowych nie ustały.

Apelację od powyższego wyroku – w zakresie rozstrzygnięcia częściowo oddalającego powództwo – wniósł powód P. S.. Skarżący zarzucił naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 362 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że okoliczności sprawy dały podstawę do obniżenia zasądzonych świadczeń o stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody.

W oparciu o tę podstawę apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanego dodatkowej kwoty 73 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, zwiększenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszenia widoków na przyszłość, zasądzenia skapitalizowanej renty z tytułu niezdolności do pracy za okres od 1 sierpnia 2008r. do dnia 31 marca 2011r. oraz renty na przyszłość (po 1 077,55 złotych miesięcznie) z tytułu niezdolności do pracy. Wniósł również o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Zaskarżony wyrok jest prawidłowy.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji dotyczące zaistniałego wypadku komunikacyjnego, leczenia i rehabilitacji powoda oraz występujących u niego następstw, albowiem ustalenia te znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy i są pomiędzy stronami bezsporne.

Spór stron sprowadza się w istocie do dwóch kwestii – ustalenia czy powód przyczynił się do powstania szkody oraz metody wyliczenia przez pozwany (...) przyznanej powodowi renty (a konkretnie jej obniżenia o wartość odpowiadającą połowie minimalnego wynagrodzenia za pracę).

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy przyjmując, iż powód przyczynił się do powstania szkody i określając stopień owego przyczynienia na 50% nie naruszył przepisu art. 362 kc, niemniej jednak pisemne motywy tego rozstrzygnięcia nie są poprawne.

Ustalając przyczynienie się powoda do powstania po jego stronie uszczerbku na zdrowiu i krzywdy uznał Sąd Okręgowy za wiarygodną prezentowaną przez powoda wersję zdarzenia z dnia 2 lutego 2000r., z której wynikało, że w tymże dniu powód wraz z K. B. (właścicielem przydomowego warsztatu samochodowego, w którym dorywczo świadczył pracę powód) oraz z innymi osobami uczestniczyli w spotkaniu towarzyskim, w trakcie którego spożywany był alkohol. Po spożyciu znacznej ilości alkoholu (stężenie alkoholu we krwi powoda wynosiło 2‰, k. 132 – 133) powód miał udać się do stojącego w warsztacie samochodu osobowego, stanowiącego własność A. W., rozłożyć przednie siedzenie pasażera i położyć się na nim w celu odpoczynku. Następnie do samochodu na miejsce kierowcy, również w stanie nietrzeźwości, wsiadł K. B., który wyjechał samochodem z warsztatu i doprowadził do wypadku, w którym sam poniósł śmierć na miejscu, a powód obrażeń ciała i rozstroju zdrowia, szczegółowo opisanych przez Sąd pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wersja ta, choć nie wykluczona a priori, nie została przez powoda wykazana (art. 6 kc). Wskazać w tym kontekście trzeba, że na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia okoliczności wpływających na przyczynienie się poszkodowanego, o którym mowa w art. 362 kc i z obowiązku tego pozwany procesowo się wywiązał. Wykazał mianowicie, że powód tuż przed zdarzeniem z dnia 2 listopada 2000r. spożywał ze sprawcą zdarzenia alkohol, następnie wsiadł do samochodu przez niego prowadzonego i w trakcie jazdy nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W istocie też okoliczności te, poza kwestią zapięcia przez pasażera pasów bezpieczeństwa, były bezsporne. Natomiast fakt, iż skarżący nie był zapięty owymi pasami Sąd Okręgowy ustalił niewadliwie mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy. W szczególności podstawy do takiego ustalenia dawała opinia biegłego neurologa (k. 351 – 354, 391), którego wnioski nie zostały skutecznie podważone. Okoliczności te pozwalają też, na zasadzie domniemania faktycznego przyjąć, odmiennie niż zakłada powód, że dlatego znalazł się on w pojeździe prowadzonym przez K. B., iż zamierzał udać się wraz z kierowcą w uzgodnionym przez nich kierunku, a nie dlatego, że chciał w pojeździe wyłącznie odpocząć. Zazwyczaj bowiem ktoś znajduje się w pojeździe samochodowym, aby udać się nim w określonym kierunku, a nie odpoczywać. W związku z tym wskazać trzeba, że w takiej sytuacji ciężar dowodu wykazania, iż okoliczności były nietypowe i odmiennie od tych, na które wskazują zasady doświadczenia życiowego został przeniesiony na skarżącego. To powód winien był więc podważyć wersję zdarzeń wynikającą z bezspornych, a wyżej opisanych okoliczności. Zadaniu temu jednak apelujący nie sprostał. Zauważyć należy, iż powód, który sam nie pamięta w ogóle dnia wypadku, wiedzę o prezentowanej w toku procesu wersji zdarzeń, miał uzyskać od B. Ż.. Ten zaś dowiedział się o niej od znajomych biorących udział w imprezie zorganizowanej w warsztacie samochodowym K. B. w dniu 2 listopada 2000r. Jednakże w toku postępowania nie zostały złożone wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków, którzy ewentualnie mogliby potwierdzić prezentowaną przez niego chronologię zdarzeń (zeznania powoda P. S., k. 168v. – 170v.).

Samo stanowisko powoda odnośnie do przebiegu wypadków z dnia 2 listopada 2000r., jak już wywiedziono, nie mogło stanowić podstawy ustaleń wyłącznie w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, które nawet gdyby przyjąć, że mogły stanowić probierz wiarygodności prezentowanej przez niego wersji, prowadzić musiały od odmiennych wniosków. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem również i na to, że niejednokrotnie osoby, które wcześniej wspólnie spożyły znaczną ilość alkoholu, jadą następnie razem w prowadzonym przez jednego z nietrzeźwych uczestników imprezy samochodzie (czy to w celu powrotu do domu, czy też kontynuowania spotkania w innym miejscu). Podnoszone przez powoda okoliczności, że nigdy wcześniej nie jeździł z K. B. samochodem, wiedział że nie posiadał on uprawnień do kierowania pojazdem, a samochód, którym w dniu 2 listopada 2000r. wyjechał z warsztatu K. B. był przeznaczony do naprawy, nie pozwalają – wobec braku dowodów – na uznanie wersji powoda za wykazaną. Tym bardziej, że doświadczenie życiowe wskazuje także i na to, że osoby po spożyciu znacznej ilości alkoholu tracą racjonalną ocenę sytuacji i często same inicjują bądź godzą się na działania, które z obiektywnego punktu widzenia, mogą stanowić zagrożenie dla ich życia i zdrowia.

W ocenie powoda o tym, że wsiadając do samochodu prowadzonego następnie przez sprawcę wypadku nie był świadomy tego, że będzie on prowadzony przez nietrzeźwego kolegę, świadczyć miały również odniesione przez

niego obrażenia skoncentrowane głównie w dolnej partii ciała (nóg, bioder, brzucha). Jednak i tej okoliczności – niewątpliwie wymagającej wiadomości specjalnych z dziedziny rekonstrukcji wypadków samochodowych oraz medycyny – powód nie zdołał udowodnić zgodnie z regułą z art. 6 kc. W sprawie dopuszczono trzy opinie biegłych i strony miały możliwość sformułowania stosownych tez dowodowych na dowodzone przez siebie okoliczności, z której powód nie skorzystał (k. 255 – 265, 308, 311, 348 – 350, 413, 351 – 354, 391). Wprawdzie w toku rozprawy z dnia 24 maja 2011r. powód powołał się na złożone w postępowaniu karnym zeznania bezpośredniego świadka zdarzenia, którego relacja o ułożeniu ciała powoda (a zwłaszcza nóg) wskazywać miała na to, że powód znajdował się trakcie jazdy w pozycji leżącej (k. – 169). Analiza zeznań M. A. prowadzi jednak do przeciwnych wniosków. W postępowaniu przygotowawczym świadek ten zeznał bowiem, że po otwarciu drzwi od strony pasażera zobaczył, że powód „siedział” przodem do kierunku jazdy, a jego noga wkręcona została w anormalny sposób pomiędzy fotele kierowcy i pasażera (protokół przesłuchania świadka, k. 36 – 37v. akt o sygn. 2Ds – 1632/00). Wobec braku innych dowodów nie sposób przyjąć, że było inaczej.

Przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny ocena przebiegu zdarzeń z dnia 2 listopada 2000r., potwierdza zatem prawidłowość ostatecznego wniosku Sądu Okręgowego, że powód przyczynił się do zaistnienia szkody. Podziela nadto Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu Okręgowego, który posługując się kryteriami wypracowanymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego co do ustalenia stopnia przyczynienia w sytuacji, gdy poszkodowany wspólnie ze sprawcą wypadku komunikacyjnego spożywa z nim alkohol, a następnie jedzie z nim samochodem bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, określił ten stopień na 50%.

Z tych względów ustalone przez Sąd pierwszej instancji na poziomie 200 000 złotych zadośćuczynienie należało zgodnie z regułą z art. 362 kc pomniejszyć o przyjęty stopień przyczynienia, a następnie o wypłacone już z tego tytułu świadczenia.

Określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, na kwotę 200 000 złotych, Sąd ten nie naruszył przepisu art. 445 § 1 kc. Suma ta jest adekwatna do zakresu urazów będących skutkiem wypadku z dnia 2 listopada 2010r. i skali cierpienia jakie przeżył powód w związku z ich leczeniem i następnie rehabilitacją. Apelujący nie kwestionuje zresztą określonej na tę kwotę wysokości zadośćuczynienia, a w apelacji zmierzał jedynie do zakwestionowania dokonanego odliczenia od tejże sumy wartości odpowiadającej stopniowi przyczynienia się poszkodowanego, który w istocie obniżył świadczenie o połowę.

Na uwzględnienie nie zasługiwała również apelacja w zakresie, w jakim w uzasadnieniu zmierzała do zmiany rozstrzygnięcia o roszczeniach rentowych powoda, z których jedno (roszczenie o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość) zostało uwzględnione częściowo, a drugie (roszczenie o rentę z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej) w całości oddalone. Na obecnym etapie postępowania sporne pozostaje rozstrzygnięcie oddalające żądanie o rentę z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej.

Odnośnie do tegoż rozstrzygnięcia stwierdzić trzeba, że jest ono prawidłowe, choć spór stron w tej kwestii – poza obniżeniem przez pozwany (...) wypłacanego z tego tytułu świadczenia o stopień przyjętego przyczynienia – sprowadzał się do zredukowania renty wyrównawczej o połowę minimalnego wynagrodzenia za dany rok kalendarzowy w okresach, w których powód nie świadczył pracy (pismo pozwanego z dnia 3 lutego 2011r., k. 155 – 155v.), a do której to kwestii Sąd Okręgowy się nie odniósł.

Poza sporem jest, że powód w wyniku wypadku utracił zdolność do pracy w wyuczonym zawodzie (lakiernika samochodowego) jak i w dotychczas faktycznie wykonywanym (pracownika budowlanego). Poza tym jednak skarżący może wykonywać pracę lekką, siedzącą, bez obciążeń (opinia biegłych z (...) Uniwersytetu (...) w S. Zakładu Medycyny Sądowej, k. 255 – 365, opinia biegłego lek. med. A. N. wykonana do sprawy Sądu Okręgowego w Katowicach o sygn. akt X U 546/10). W tym zatem zakresie powód zachował zdolność zarobkowania, którą zresztą przez rok (2007 – 2008r.) wykorzystywał, pracując w charakterze kierowcy oraz pomocnika pracownika budowlanego w wymiarze 1/2 czasu pracy (zeznania powoda P. S., k. 168v. – 170v. oraz złożone na rozprawie w dniu 25 czerwca 2013r., 00:43:48 – 01:00:00, k. 500 – 501). Fakt, że powód obecnie nie pracuje, nie zarejestrował się w urzędzie pracy, nie

uczestniczy w kursach zawodowych i nie dąży do przekwalifikowania się, nie oznacza, że w ogóle nie może pracować. Zasadnie w takich okolicznościach pozwany(...) uznał, że świadczenie rentowe wypłacane przez niego dobrowolnie winno być obniżane o połowę najniższego wynagrodzenia za pracę. Zwłaszcza w sytuacji, gdy niezdolność powoda do pracy ma charakter częściowy, a powód nie wykazuje obecnie żadnych starań o podjęcie zatrudnienia bądź też o przekwalifikowanie się (zeznania powoda P. S. złożone na rozprawie w dniu 25 czerwca 2013r., 00:43:48 – 01:00:00, k. 500 – 501).

Reasumując stwierdzić trzeba, iż apelacja nie powołuje żadnych okoliczności, które skutecznie podważyłyby prawidłowość stanowiska Sądu pierwszej instancji zarówno co do przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i w konsekwencji wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia oraz rozstrzygnięcia co do roszczeń rentowych.

Z tych więc przyczyn Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 kpc oddalił apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 102 kpc, odstępując od obciążania nimi powoda, którego apelacja nie została uwzględniona. W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie zachodził wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w tym przepisie, a to z uwagi na stan zdrowia powoda, jego niekorzystną sytuację materialną oraz charakter sprawy.